

# IRA, Zimowa

dziś między nami  
północny wiatr  
pod powiekami szron  
i dłonie chłodne masz

spóźnionych wyznań szary klucz  
odleciał w ciemność  
ktoś zdmuchnął ogień z wszystkich drzew  
zachmurzył niebo

między nami pada śnieg  
zima przyszła niespodzianie  
znika most na drugi brzeg  
nie umiem cię już na pamięć  
między nami pada śnieg  
coraz ciszej dookoła  
zatrzymany rzeki bieg  
nie słyszysz kiedy cię wołam

niedokończony biały wiersz  
zamiast dobranoc  
bosa na palcach mijasz mnie  
ubrana w zamieć

między nami pada śnieg  
zima przyszła niespodzianie  
znika most na drugi brzeg  
nie umiem cię już na pamięć  
między nami pada śnieg  
coraz ciszej dookoła  
zatrzymany rzeki bieg  
nie słyszysz kiedy cię wołam

z kawałków szkła  
układam nas  
na pustym białym tle  
na białym tle  
już nie ma mnie

między nami pada śnieg  
zima przyszła niespodzianie  
znika most na drugi brzeg  
nie umiem cię już na pamięć  
między nami pada śnieg  
coraz ciszej dookoła  
zatrzymany rzeki bieg  
nie słyszysz kiedy cię wołam